

Marsz nacjonalistów w Hajnówce dojdzie do skutku

18 lutego 2019

Wszystko wskazuje na to, że powtórzy się sytuacja z ubiegłego roku: najpierw rada miasta, w potem burmistrz Jerzy Sirak wydał zakaz organizacji marszu ku czci „żołnierzy wyklętych”. Ale sąd tę decyzję uchylił. Impreza planowana jest na 23 lutego.

Postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku nie jest prawomocne; w ciągu doby można je zaskarżyć do sądu II instancji. Do swojej decyzji Jerzy Sirak dołączył czterostronicowe uzasadnienie. Pisał w nim m.in., że w ubiegłym roku uczestnicy przemarszu „prezentowali symbole krzyża celtyckiego i odznaki trupiej główki z pieszczelami tzw. Totenkopf”, a także wznosili okrzyki „Narodowa Hajnówka” i „gloryfikowali postać Romualda Rajsa ps. Bury”. Burmistrz zwracał też uwagę, że okoliczności ubiegłorocznego marszu bada prokuratura.

W 2017 r. próba przekonania sędziów, że nacjonaści posługują się nienawistną symboliką i nawołują do agresji na tle etnicznym, zakończyła się niepowodzeniem. Przywódca Młodzieży Wszechpolskiej w Białymstoku w komentarzu dla Radia Białystok wyraził przekonanie, że i tym razem będzie podobnie. Powtórzył przy okazji sugestię, że „Bury” jest bohaterem, bo walczył z komunistami.

Na 23 lutego kontrwydarzenie zaplanowały również środowiska antyfaszystowskie, które zamierzają zorganizować swój przemarsz przez miasto, a także Obywatele RP, którzy zamierzają składać kwiaty w centrum Hajnówki – ku czci ofiar bestialskich mordów, jakich dopuszczali się „wyklęci”.

Podlaski ONR cieszy się z decyzji sądu: „Wszystko zgodnie z planem. Sąd Okręgowy w Białymstoku właśnie uchylił skandaliczny

zakaz maszerowania w Hajnówka. Panie Sirak, kończ Pan, wstydu oszczędź...”

Jak co roku, o zgodę na przemarsz do burmistrza wystąpiła Barbara P., siostra jednego z członków Narodowej Hajnówki. Barbara P. w ubiegłym roku została skazana za napaść na policjanta – od października 2018 zaczęła odsiadkę rocznej kary pozbawienia wolności, ale w jej sprawie interweniował sam Zbigniew Ziobro. W końcu zamieniono jej karę na dozór elektroniczny. Środowiska narodowe okrzyknęły ja „drugą Inką” a TVP poświęciła jej program „Alarm”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu